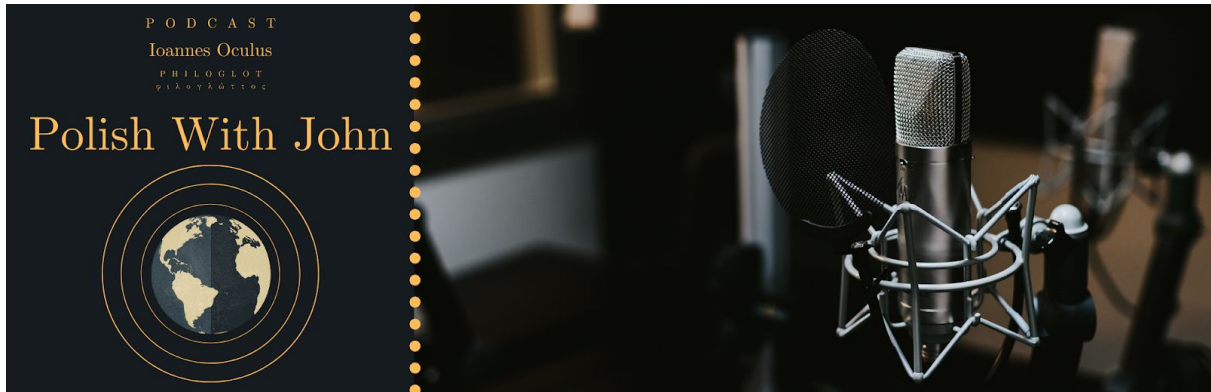


## Jaki wybrać tablet?



Cześć! Co u was słycać? Witajcie w kolejnym podcaście “Polish with John”. Nazywam się Jan Oko i chcę Wam pomóc w nauce języka polskiego.

Ostatnio zauważyłem, że mam coraz więcej papierów wokół siebie. Cokolwiek trafi mi się ciekawego do przeczytania w internecie, to drukuję. Bardzo lubię czytać na papierze i nie lubię czytać na monitorze. Kupuję tylko zwykłe książki, drukowane, ale wiele artykułów jest dostępnych w formacie pdf. Monitora nie lubię, na Kindlu też się nie da takich artykułów czytać, bo nie wyświetlają się ani poprawnie, ani czytelnie. Telefon jest za to za mały. Pomyślałem więc sobie, że przydałby mi się tablet. Aby jednak dokonać dobrego zakupu należy wpierw się zastanowić, jaki sprzęt będzie najlepszy do moich potrzeb.

Do czego potrzebny mi tablet? Do czytania, to na pewno. Ekran musi być duży, przynajmniej 10 cali. Wtedy łatwiej czytać artykuły napisane małą czcionką. Przydałoby się móc zaznaczać łatwo tekst w artykułach - podkreślać, zakreślać oraz robić notatki. Może więc jakiś rysik, stylus do tego. Zakładam, że tych artykułów będzie się z czasem zbierać więcej, a może nawet zacznę w ten sposób czytać ebooki, więc trochę pamięci by się przydało. Jednak książki nie zajmują tak wiele miejsca, więc nie będzie konieczne na przykład 512 GB. Powinno mi wystarczyć 128 GB.

Co do aplikacji to powinien mi wystarczyć standardowy zestaw. Dla mnie to byłby Mendeley do zarządzania moją biblioteką i notatek w artykułach, Evernote do pozostałych notatek i zbierania artykułów ze stron internetowych na interesujące mnie tematy. Oczywiście Microsoft Office, którego też używam na komputerze, a przede wszystkim Word do pisania tekstów. Jeżeli chodzi o pisanie tekstów, to przydałaby się też klawiatura, którą można by podłączyć w razie potrzeby. Dla rozrywki Netflix, Youtube. Może jeszcze kilka innych by się znalazło, ale nie potrzebuję na przykład gier czy zaawansowanych aplikacji graficznych.



Tablet, rysik, klawiatura. Zrobił się już niezły zestaw, chyba nie będzie tanio. Przejrzałem to, co jest obecne na rynku. Kiedyś kupiłem ładny i tani tablet. Niestety poza tym, że był ładny to nie miał więcej zalet. Zepsuł się szybko, oddałem go do wymiany. Dostałem nowy, który też się zepsuł. Od tamtego czasu nie chcę kupować tabletów nieznanymi firmami. Pomyślałem więc o Xiaomi, bo mam taki telefon, ale ta firma nie ma w ofercie tabletów. Potem były Lenovo, Samsung i Apple.

Wszystkie oferują tablety o wielkości ekranu 11 cali i większej. Oczywiście 10-cio calowe też są. Jeżeli chodzi o jakość, to wszystkie powinny być dobre, te firmy są raczej znane z dobrych produktów. Jednak Apple jest o wiele droższy od innych, a każdy dodatek też kosztuje sporo pieniędzy. Za tą samą cenę można kupić dwa sprzęty i podobnej jakości. Z drugiej strony użytkownicy Apple są bardzo do swoich sprzętów przywiązani i twierdzą, że służą dłużej niż inne. Mówi się jednak, że są to "fanboje", czyli osoby, które światu poza swoją marką nie widzą. Lenovo ma najszerzą ofertę tabletów i nawet takie, które przypominają laptopy. Oferują też urządzenia z różnymi systemami operacyjnymi - Androidem albo z Windowsami. Jednak niektóre tablety mają wbudowaną klawiaturę, co może mi czasem przeszkadzać, kiedy będę chciał sobie po prostu poczytać. Na koniec Samsung, który proponuje tablety z Androidem. Nowe, np. w serii S7, mają dołączony specjalny rysik, więc odpada jego osobny zakup. Można dokupić do nich klawiaturę i korzystać jak z komputera.

Z tych trzech chyba najpopularniejsze są Apple i Samsung, więc ewentualne wymiany czy naprawa powinny być w tym wypadku najprostsze. Wszystkie firmy oferują duże ekrany, ale moim zdaniem ekran większy niż 11 cali nie byłoby wygodny do czytania. Trudno trzymałoby się taki w ręce.

Zakup tabletu Lenovo wydaje się najtańszym rozwiązaniem, o ile nie zdecydowałbym się na hybrydę laptopa i tabletu. Jednak te laptopy, tablety wydają mi się być trochę słabsze od konkurencji, jeżeli chodzi o ich parametry (np. pamięć czy procesor). Nie są one jednak tak istotne, bo przecież nie chodzi mi o wykorzystanie tabletu do jakichś nadzwyczajnych zadań. Samsung jest droższy, ale chyba lepszy. Tablety są zupełnie płaskie (Lenovo ma np. w Yodze takie zgrubienie, gdzie są głośniki i podpórka). Nie wiem co lepsze, musiałbym potestować. Za to wedle wielu opinii moich znajomych i tych znalezionych w Internecie Samsung jest lepszym sprzętem. Apple natomiast jest rozwiązaniem najdroższym i chyba nie za bardzo opłacalnym, jeżeli chodzi o moje potrzeby.

Co więc wybrać? To nie jest podcast sponsorowany, więc wam tego nie powiem. Nie powiem, bo nie wiem. Musiałbym wziąć te tablety do ręki i je wypróbować. Do tego, obecnie nie mam pieniędzy na sprzęt z górnej półki, a nie chcę kupować byle



---

czego. Pozostaje mi zapytać się Was o wasze doświadczenia i odkładać pieniądze na zakup czegoś dla siebie. W międzyczasie pójdę do jakiegoś sklepu i przynajmniej zobaczę, wezmę w ręce niektóre ze sprzętów. Może znajdę jakiś, który będzie mi naprawdę odpowiadać?

Tak jak wspomniałem, to nie jest podcast sponsorowany, reklamowy. Każdy sprzęt ma swoje wady i zalety, każdy jest przyzwyczajony do innych rozwiązań i takie lubi w telefonach, tabletach i komputerach. Mam nadzieję natomiast, że poznaliście dzisiaj kilka nowych słów i zwrotów.

Dziękuję Wam bardzo za ten odcinek. Zapraszam na mój blog [ioannesoculus.com](http://ioannesoculus.com) albo [polishwithjohn.com](http://polishwithjohn.com). Będę wdzięczny za wsparcie mnie na serwisie [Patreon](https://www.patreon.com). Tym którzy już to robią, serdecznie dziękuję! Trzymajcie się zdrowo i trzymam za was kciuki! Do usłyszenia!

**elementy muzyczne podcastu:** In the podcast, I used *Sour Tennessee Red* by John Deley and the 41 Players; source: <https://www.youtube.com/audiolibrary/music> (attribution not required).